

Gmina Puławy mówi stanowcze „NIE”! O planach przejęcia części gminnych terenów przez miasto Puławy

25 sierpnia, podczas nadzwyczajnej sesji, Rada Gminy Puławy jednogłośnie przyjęła stanowisko wyrażające zdecydowany sprzeciw wobec planów poszerzenia granic administracyjnych miasta Puławy kosztem terenów należących do gminy Puławy. Mowa o działkach znajdujących się na terenie miejscowości Gołąb i Wólka Gołębska. Obszar, który w zamyśle władz miasta ma zostać wcielony do Puław liczy blisko 1070 ha. Jest to najcenniejszy gospodarczo fragment gminy Puławy, na którym już dziś funkcjonuje część chemicznego kombinatu. Na terenach, które są planowane do przejęcia ma powstać również duży zakład przemysłowy – rafineria metali ziem rzadkich. Teren ten już dziś generuje znaczące wpływy do budżetu gminy, które tylko w bieżącym roku mają sięgnąć blisko 6,4 miliona złotych. Co realnie dla mieszkańców naszej gminy i naszego samorządu może oznaczać taka zmiana? O tym rozmawiamy z Wójtem Gminy Puławy, Panem Kamilem Lewandowskim.

1. Nowy Kurier Gminy Puławy: 21 sierpnia br. Prezydent Miasta Puławy, Paweł Maj, wystosował pismo do Wójta Gminy Puławy, informując o zamiarze przeprowadzenia procedury zmiany granic administracyjnych. Czy wcześniej, przed otrzymaniem niniejszego pisma, znane były Panu jakiegokolwiek zamiary przejęcia części obszarów gminy na rzecz miasta?

Wójt Gminy Puławy, Pan Kamil Lewandowski: Zaledwie kilka dni wcześniej Prezydent Puław osobiście przekazał mi swój zamiar, niemniej jego postawę trudno było odebrać jako zaproszenie do konstruktywnego dialogu. To wyraźnie pokazuje, że od samego początku ze strony władz miasta zabrakło woli porozumienia i dążenia do kompromisu. Jeszcze tego samego dnia przekazałem te przykre wiadomości Radzie Gminy i rozpoczęliśmy intensywne przygotowania do obrony.

2. NKGP: Jakie są Pańskie główne zarzuty i obawy wobec proponowanej zmiany?

Pan Wójt: Proponowana przez Prezydenta Puław zmiana jest korzystna jednostronnie, a w jej cieniu leży drastyczne zubożenie naszego samorządu. Rozumiem wagę problemów, z jakimi zmagają się miasto, lecz uważam, że recepty na ich rozwiązanie nie można szukać kosztem krzywdy gmin ościennych. Rozwój Puław jest ważny, ale nie może oznaczać wyrzucania poza margines potrzeb i oczekiwań naszych mieszkańców, którzy mają przecież równe prawo do życia w dobrych, komfortowych i bezpiecznych warunkach.

3. NKGP: Co realnie dla mieszkańców gminy Puławy oznacza poszerzenie granic miasta Puławy kosztem terenów gminnych? Z jakimi zmianami dla mieszkańców może się to wiązać w przyszłości?

Pan Wójt: Teren, o którym rozmawiamy, przynosi nam znaczne wpływy podatkowe. Tylko w bieżącym roku do gminnej kasy wpłynie 6,4 mln złotych. W skali całego budżetu to znaczna kwota, która stabilizuje nasze finanse i zapewnia nam możliwości społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Utrata części terytorium będzie oznaczać, że środki te powędrują do miasta,

a dla nas rozpoczną się poważne problemy finansowe. Drastyczne zmniejszenie liczby nowych inwestycji, ograniczenie wsparcia dla kultury i sportu, wysokie podwyżki podatków i opłat – to tylko część z konsekwencji, jakie wszyscy odczujemy na skutek ewentualnej zmiany granic.

4. NKG: Z jakimi korzyściami dla Gminy Puławy, dla mieszkańców wiąże się powstanie nowego zakładu przemysłowego?

Pan Wójt: Planowany zakład to przede wszystkim nowe miejsca pracy, a być może również szansa dla rodzimych przedsiębiorców na kontrakty handlowe już na etapie budowy instalacji. Dla samorządu to oczywiście kolejne wpływy z tytułu podatku od nieruchomości, a więc nowe możliwości inwestowania w lokalną infrastrukturę, budowę nowych dróg, chodników czy kanalizacji, a także wspierania innych potrzeb naszej społeczności.

5. NKG: Rada Miasta Puławy podczas sesji w dniu 28 sierpnia br. przyjęła uchwałę dot. przystąpienia do procedury zmiany granic administracyjnych miasta Puławy i przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami miasta. Co się stanie, jeśli konsultacje z mieszkańcami miasta przebiegną pomyślnie dla interesów miasta? Jak na tę decyzję mogą realnie wpłynąć mieszkańcy gminy Puławy? Czy samorząd przewiduje jakieś dalsze działania w kierunku przeciwdziałania tym zmianom?

Pan Wójt: Wiem, że gmina Puławy to silna społeczność, a nasi mieszkańcy potrafią być solidarni i zdeterminowani. Dlatego jestem przekonany, że stanowisko, jakie zaprezentujemy podczas naszych konsultacji będzie jednoznaczne. Najważniejsze, by mieszkańcy wzięli w nich udział jak najliczniej. Procedura zmiany granic gmin nie daje nam niestety wielu gwarancji, dlatego obecnie skupiamy się na informowaniu i angażowaniu w sprawę jak największej liczby osób, instytucji i podmiotów. Interweniowaliśmy już m.in. w Radzie Powiatu, u Wojewody Lubelskiego, Marszałka Województwa, Parlamentarzystów, czy Rzecznika Praw Obywatelskich. Już planujemy dalsze kroki na najwyższych szczeblach decyzyjnych.

6. NKG: Co Pan sądzi o argumentach Miasta Puławy, że miasto potrzebuje terenów inwestycyjnych, że mieszkańcy gminy Puławy korzystają z infrastruktury miejskiej, itd.? Czy takie umotywowanie akcesu przejęcia gminnych terenów tłumaczy według Pana tak drastyczną decyzję Prezydenta i Rady Miasta Puławy?

Pan Wójt: W mojej opinii taka retoryka Prezydenta pozostaje w sprzeczności z głoszoną przez niego ideą Puław, jako silnego ośrodka subregionalnego. Od lidera powiatu powinniśmy bowiem oczekiwać otwartości, szacunku i konstruktywnego dialogu. Nie można przy tym zapominać, że w zdecydowanej większości za świadczone przez miejskie instytucje usługi społeczne, mieszkańcy gmin ościennych zwyczajnie muszą zapłacić. Warto też podkreślić, że przyjezdni zapewniają zbyt na różnego rodzaju usługi komercyjne i handlowe, napędzając tym samym lokalną gospodarkę Puław. To z kolei bezpośrednio przekłada się na wpływ do miejskiej kasy.

7. NKG: Czy uważa Pan, że jest jakiś kompromis możliwy do osiągnięcia w tej sytuacji? Jeśli tak, pod jakimi warunkami? Jeśli nie, dlaczego?

Pan Wójt: Wychodzę z założenia, że w każdej sytuacji należy szukać sprawiedliwych i uczciwych rozwiązań. Współpraca i szacunek są bowiem podstawą naszych relacji społecznych, a samorząd powinien w tym zakresie stanowić wzór. Choć moje dotychczasowe apele do władz miasta o zaprzestanie dalszych działań zostały odrzucone, jestem gotowy, by w każdej chwili wrócić do poważnych rozmów. Uważam, że zamiast tracić energię na spory terytorialne, warto poświęcić ją na szukanie płaszczyzny do porozumienia i wzajemnego wsparcia.

8. NKG: Jak Pan ocenia perspektywę, że zmiana (wg standardowych prognoz) może wejść w życie w 2027 roku, jeśli procedura się powiedzie?

Pan Wójt: Uważam, że po naszej stronie leżą bardzo silne argumenty, które przemawiają przeciwko propozycji Prezydenta Puław. Mam więc głęboką nadzieję, że osoby decyzyjne nie wyrażą zgody na tak rażącą społeczną niesprawiedliwość. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że obecnie trwają zaawansowane prace nad zmianą przepisów, które regulują procedurę zmiany granic gmin. W założeniu ma być ona bardziej przejrzysta, uspołeczniona i sprawiedliwa. W tej sytuacji mamy wręcz prawo oczekiwać, że wszystkie procedury rozpoczęte jeszcze przez nowelizacją prawa, zostaną przez administrację rządową niejako automatycznie odrzucone.

Rozmawiała: Justyna Popiołek-Osińska